

Pies wegetariański

Trudno uwierzyć, że owczarek niemiecki może być wegetarianinem. A jednak to prawda! Jola Słoma i Mirosław Trymbulak przygarnęli



Nikodema dziewięć lat temu, kiedy mieszkał w budzie i był zwykłym mięsożercą. - Oboje od dawna jesteśmy wegetarianami i świetnie się czujemy. Gdy wzięliśmy Nikodema, nie mogłam się przyzwyczaić do widoku i zapachu mięsa w jego misce. Poza tym każdy pies lubi jeść to, co jego pan - mówi Jola. Dlatego Niki zaczyna dzień od kilku migdałów. Potem jest śniadanie (warzywa z płatkami owsianymi i masłem), a na obiad kasza z warzywami, risotto albo spaghetti z serem. Ulubionymi daniami owczarka są placki i naleśniki. Zamiast słodyczy dostaje rodzynki lub jabłka, a dla uzupełnienia ewentualnych niedoborów białka



• soczewicę. Suchą karmę jarską właściciele sprowadzają aż z południa Polski, bo w Trójmieście, gdzie mieszkają, jest niedostępna. Początkowo Nikodem jadł nowe rzeczy tylko wtedy, kiedy był głodny. Z czasem rozsmakował się w wegetariańskim jedzeniu i z łakomstwa nawet przytył. Po roku opiekunowie poszli z nim do lekarza, który stwierdził, że pies jest zdrow jak ryba. Ustąpiła nawet choroba uszu, okazała się alergią na mięso. - Od czasu kiedy przestał je jeść, stał się łagodniejszy i mądrzejszy, nie szczeka bez powodu, nie rozpacza, gdy wyjeżdżamy, bo wie, że wrócimy. Mimo wieku (15 lat) Nikodem ma świetną kondycję, potrafi wskoczyć na wysoki parapet okna, żeby obszczekać psa z sąsiedztwa. Ma też wspaniałe zęby i gęstą sierść. No i od lat nie pociąga go atrakcyjny dla innych psów kawał mięsa ze śmietnika.

Aldona Kaszubska

Fot: Katarzyna Piotrowska